

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk 36, półrocznie Mk 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk 3—.

Sroda, 15 maja 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75 f. z wiersz pęt. Jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pęt. Ogłoszenia zwyce. 50 f. za wiersz pęt. Drobiazgo 7 f. za wyra.

Apel do młodzieży.

Wojna, sprowadzając na narody wiele nieszczęść, dodała jeszcze jedno zło — oto zagrożenie bardzo poważnie normalnemu rozwojowi młodego pokolenia.

Gorączkowa i duszna atmosfera wojenna stwarza wiele warunków nieodpowiednich dla wzrostu młodzieży, której charakter nie urobione, wola nie umocniona, moralność nie ustalona — łatwo mogą uleże spaozeniu. Ustrój duchowy młodzieńca, podatny na działanie zewnątrz, poddający się wpływowi, szybko wychodzi z równowagi i dale się sprowadzić z wytkniętej drogi na manowce. W tych okropnych czasach wszyscy powinniśmy więcej czuwać nad sobą; młodzież tym bardziej, im mniej pomocy może oczekiwać od starszych, opiekunów czy rodziców, którzy w tych ciężkich czasach częstokroć nie mogą tyle uwagi poświęcać młodym, ile są obowiązani. — Gdy tak łatwo upodlić swoją duszę, gdy tyle sposobności, by zbrukać czyste ręce, a tyle przykładów jawnych i gorszących, że można bezkarnie obciążyć sumienie, tym usilniej trzeba szukać mocnego oparcia czy w religii, czy też w przykładach cnoty i wielkości.

Czysta i uczciwie spędzona młodość stwarza ten skarb, — szlachetność, którego rezultatem miłość i szacunek od współbraci. A jeżeli do czystości i uczciwości młodzieńca umie dołączyć rozumną i wytrwałą pracę — znak to nieomyślny, że zajdzie wysoko. Któż w młodości jest na tyle leniwy czy poziomy, aby nie oglądał się na sławę?

To też młodzieży! W chwili, gdy się ważą losy naszego narodu, gdy tyle cierpień i krzywd przeżywać musimy, gdy te cierpienia są cięższe od tych, które znosi wogóle ludzkość, hańbą byłoby się okryć, gdybyś dowiedzia, że ciebie to nienormalne życie współczesne upodlić musiało. Niech szlachetni z was nie tylko o siebie, lecz i o towarzyszy zadbają, niech nie tylko sami cnotę pełnią, ale, w myśl świętych obowiązków koleżeństwa, i towarzyszy do pełnienia naklonie usiłują. Pełnij obowiązki, zdobywaj wielkie, dostojny pokarm dla duszy, poznawaj, gdzie zło, a gdzie dobre się kryje, i dobro wybieraj, a dasz dowód najlepszy, że miłość ojczyzny żyje w twych piersiach i silnym ogniem pionie!

br... kn...

Z parlamentu Rzeszy Niemieckiej.

Niezwykle znamieną jest ostatnia mowa wicekanclerza Rzeszy Niemieckiej, Payera, poświęcona stosunkom, wytworzonym obecnie na wschodzie Europy, wygłoszona w parlamencie Rzeszy Niemieckiej.

O mówiwszy wypadki doby ostatniej, związane z wytworzeniem sytuacji politycznej i militarnej na kręścach dawnego imperium rosyjskiego, wicekanclerz mówił dalej o państwach, powołanych do życia na tych terytorjach i ich stosunku do Niemiec. Poświęcił głównie swe uwagi Polsce, Litwie, Ukrainie, Estonii, Kurlandji i Inflantom. W mowie swej nie wchodził w szczegóły, stwierdził, że interesem Niemiec jest wytworzenie z temi państwami stosunków przyjaznych i sąsiedzkich, które oby stronami zapewniły korzyści i zadawalniały je, gdyż tylko w takim wypadku Niemcy liczyć mogą na życzliwy i przyjazny tryb życia z narodami tworzącymi się państw, które należy jak najbardziej zbliżyć do Niemiec. To znaczy — zespolić je z Rzeszą Niemiecką pod względem gospodarczym, kulturalnym, politycznym, a, o ile to okaże się możliwe, i militarnym, lecz bynajmniej nie zjednoczyć. Każde z tych państw winno się rozwijać swobodnie w ramach swej własnej kultury narodowej. Wymaga tego zarówno interes Niemiec, jakoteż interes tych państw kresowych. Nie należy zapominać, że rewolucja rosyjska nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa.

Bardzo być może, że w dalszej lub bliższej przyszłości wynikną pomiędzy Niemcami a Rosją powikłania, które doprowadzą do zatargów zbrojnych. W takim wypadku szeregi państw niezależnych, utworzonych na wschodzie, życzliwie usposobionych dla Niemiec i widzących w nich oporę dla swej niepodległości, będzie wałem ochronnym, broniącym Niemcy od bezpośredniego napadu, zanim zostaną przedsięwzięte środki zaradcze dla odporu najazdu. Byłoby to wielce utrudnieniem, gdyby narody kresowe, wrogo dla Niemiec usposobione, w razie wojny widziały w Rosji swoją oswobodzicielkę. Taką była mniej więcej istotna treść w tym ustępie mowy wicekanclerza Payera, w którym dowodził on konieczności oparcia sąsiedzkich stosunków Niemiec z narodami kresowymi na wschodzie Europy, na terytorjach, oderwanych od Rosji, na wzajemnej życzliwości i przyjaźni.

Znacza on przytem, że dla Niemiec rzeczą jest bardzo ważną poprawa warunków aprowizacyjnych przy pomocy państw kresowych oraz pozyskanie terenów nowych dla kolonizacji niemieckiej na wschodzie Europy.

Mowa wicekanclerza wyznacza wytyczną linię dla wschodniej polityki niemieckiej w ogólnych jej założeniach, pomijając szczegóły przy wykonaniu planu.

Jednocześnie jednak wicekanclerz

stwierdza, tudzież niejednokrotnie silnie podkreśla, że w stosunku do o-mawianych państw, powstałych na terytorjach, oderwanych od Rosji, nie może być stosowaną jednolitą polityką, opartą na szablonie. Państwa te bowiem są w tak różnorodnym położeniu, że do każdego z nich inny system polityczny stosować wypada, w zależności od jego historycznej przeszłości, kulturalnego rozwoju jego ludności, jej narodowego oświecenia, oraz położenia geograficznego i bezpośredniego lub pośredniego sąsiedztwa z Niemcami. Jako jasny przykład w tej mierze wicekanclerz wysuwa Polskę z taką Estonją lub Inflantami. Polska, jego zdaniem, jest już uznanym wielkim państwem o tysiącletniej blisko tradycji niepodległego życia państwowego. Ludność jej w całej pełni i we wszystkich warstwach jest narodowo oświeconą. Polska posiada własną potężną kulturę narodową, nie może więc być jednak traktowaną z Estonją i Inflantami, w których świadomość narodowa dopiero się budzi, a życie państwowe tworzy wypadnie od podstaw. To też w stosunku do Polski obowiązuje inny system polityki, a inny w stosunku do Litwy, Ukrainy, Estlandji lub Inflant.

W rozwiązaniu ostatecznym sprawy polskiej zarówno Niemcy, jakoteż i polscy liczyć się muszą z sąsiadami z nimi Austro-Węgrami. Okoliczność tę szczególnie wyraźnie wicekanclerz Payer w mowie swej podkreśla. I istotnie jest ona bardzo ważna, gdyż Austro-Węgrom na takiem, czy innym rozwiązaniu problemu polskiego, nader skomplikowanego, bardzo wiele zależy.

Z mowy wicekanclerza Payera niepodobna wysnuwać zbyt daleko idących wniosków konkretnych. Nie rozjaśnia ona sprawy polskiej w takim bodaj stopniu, by można było chociaż w przybliżeniu zdać sobie sprawę, w jaki sposób ostatecznie ukształtuje się byt niepodległej Polski. Czy będzie ona całkowicie w pełni praw zwierzchniczych niepodległym państwem, czy też w ten lub ów sposób zjednoczonem z państwem sąsiednim samoistnym organem państwowym albo mniej lub więcej ograniczonym w swych prawach zwierzchniczych państwem.

Można jednak bez narazenia się na zarzut zbyt optymistyczny wysnuć z mowy wicekanclerza Payera wnioski, że co do ostatecznego uregulowania spraw Wschodniej Europy na terytorjach, oderwanych od Rosji, mocarstwa centralne nie mają zamiaru stosować polityki przemocy, lecz politykę wzajemnego porozumienia się z zainteresowanymi narodami.

Co do Polski — porozumienie z nią — przy dobrej woli polityków, biorących udział w układach, nie byłoby zbyt trudnym, gdyby uwzględniono możliwie najszersze nietykalność terytorjalną państwa polskiego, tudzież rozszerzenie jego granic w taki sposób, by dalszy rozwój Polski: polityczny, gospodarczy i kulturalny odpowiadał jej żywotnym interesom.

St. Ep.

Drugi list cesarza Karola.

Według informacji z Rotterdamu, paryski korespondent „Manchester Guardian” pisze, co następuje:

Drugi list cesarza Karola jest widocznie ważniejszy od pierwszego listu. Cesarz oświadczył w tym drugim swoim liście, iż jest on przekonany, iż mógłby skłonić Niemcy do zawarcia pokoju, pod warunkiem wszakże, aby koalicja ograniczyła swe żądania terytorjalne do Alzacji i Lotaryngji. Terytoria okupowane miałyby być oczywiście opróżnione, a niepodległość i suwerenność Belgji — przywrócona. Cesarz zapewnił równocześnie, że upewnił się już co do zgody Bułgarii.

Następnie prosi cesarz, aby skrupulatnie uszanowano prywatny charakter jego listu, to też rząd francuski oświadczył na słowo honoru, że go nie zdradzi. Poincaré zaproponował podczas rokowań, aby monarchja austro-węgierska ustąpiła Włochom Tryest i Trentino, otrzymując w zamian Śląsk, jednakże cesarz Karol odpowiedział, że poważną wątpliwość nasuwają się wskutek tego mianowicie, iż monarchja ma istotnie w swem posiadaniu Tryest i Trentino, gdy natomiast Francja nie jest w posiadaniu Śląska. Na skierowane doń przez komisję dla spraw zagranicznych zapytania, odpowiedział Ribot, iż ma on do wyboru: albo odrzucenie propozycji Austro-Węgier, albo zerwanie z Włochami. Ribot przyznał przytem, że Lloyd George dopiero po długim wahaniu zgodził się na udzielenie odmownej odpowiedzi, żądanej przez Sonnino.

Lloyd George podobno kilkakrotnie podnosił doniosłe znaczenie propozycji austriackiej i wyrażał pragnienie nieominienia tak pięknej sposobności zawarcia pokoju. Jednakże Poincaré wystąpił z zasadniczymi zarzutami przeciwko wszelkiego rodzaju rokowaniom pokojowym, twierdząc, że wojna może być zakończona tylko w drodze całkowitego zwycięstwa orężnego koalicji.

Korespondent „Manchester Guardian” komunikuje pozatem, że żądane lata propozycje zostały ponownie.

Korespondent c. i. k. biura korespondencyjnego, nawiązując do powyższych informacji, zapewnia, że wyżej podany list cesarza Karola wcale nie istnieje, i że cała ta wiadomość musi być uważana znowu za intrygi koalicji.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył wiceprezes dr. Jerzy Rosenblatt w obecności 34 radnych.

Na wstępie uchwalono podnieście sumy przeznaczonych na potrzeby prezydium Rady do 7,000 mk.

Na skutek nadesłanego przez handlowców polskich zaproszenia do wzięcia udziału w urządzanym w dn. 17 b. m. obchodzie setnej roczni-

W śmierci gen. Dąbrowskiego, postanowiono wydelegować dr. Tomaszewskiego i inż. Krasuskiego, poczem przewodniczący odczytał list radnego J. Triebego, który z powodu poważnej choroby zmuszony jest na 8 miesiące zwolnić się od obowiązków radnego.

Następny punkt porządku dziennego obejmował wybory do komisji mieszanych, projektowanych przez Magistrat, a mianowicie: 1) do przeznaczenia 65 ulic w Łodzi; 2) do założenia ogólnej ludowej biblioteki miejskiej; 3) do zakupu gruntów.

Do pierwszej komisji wybrani zostali: p.p. Konic, Merklajn, Szpikerman i Markusfeld.

Do komisji w sprawie zakupu gruntów wybrano: pp. Klukowa, Budzyna i Szpikermana.

Co do komisji w sprawie założenia ogólnej ludowej biblioteki miejskiej — wybory zostały odłożone z powodu nie dojścia do porozumienia komisji rozjemczo poleđnaczej.

Z kolei przystąpiono do rozważania wniosków Magistratu; mianowicie: 1) w sprawie powiększenia oddziału prawnego. Postanowiono na ten cel asygnować 24,000 marek, mianowicie po 10,000 marek rocznej pensji dla dwóch prawników i 4,000 marek na różne przybory, maszyny do pisania i urządzenie lokalu; 2) w sprawie ustalenia stawek szpitalnych na mk. 6 — dziennie w oddziałach chorób wewnętrznych i na mk. 6.75 w oddziałach chirurgicznych, oraz zatwierdzenia wniesionej na ten cel do budżetu kwoty około 600,000 mk. Jako referent występuje członek komisji skarbowej, dr. J. Konic.

Wywiązuje się dyskusja, w której zabierają głos radni: Helenderki, dr. Sachs, dr. Jasiński, Wolczyński i sam referent. Poza tem w obronie projektu staje radny Klocman i dr. Tomaszewski. W rezultacie zarządzonego głosowania wniosek Magistratu upadł, natomiast utrzymał się wniosek komisji skarbowej, proponujący stawkę mk. 5 w oddziałach chorób wewnętrznych i mk. 5.75 w oddziałach chirurgicznych.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytał nagły wniosek Magistratu w sprawie podjęcia starań o zaciągnięcie u władz pożyczki w sumie 22 milionów marek, celem pokrycia deficytu przewidywanego w budżecie wydatków na rok 1918-19. Potrzebę zaciągnięcia tej pożyczki uzasadnia w specjalnym referacie burmistrz Kernbaum, przytaczając

szereg koniecznych do pokrycia pozycji.

Pomimo opozycji kilku radnych, większość zebranych oświadczyła się za wnioskiem.

W końcu uchwalono wniosek Magistratu z (poprawką d-ra Sachsa) aby umieścić w budżecie w odpowiednich pozycjach wpływów i rozchodów, na różnej wysokości po mk. 45,000, na fabrykację i sprzedaż podchlorynu dla dezynfekcji, podjętej przez oddział czyszczenia miasta.

Kronika

— Zatwierdzone nominacje. Magistrat zatwierdził uchwałę wydziału zdrowotności publicznej w sprawie mianowania na stanowisko lekarzy chirurgów w I-em i II-em ambulatoriach miejskich d-ra Fischera i d-ra Bolesława Kona.

— Zwolnienie od wpisów. Magistrat zaakceptował uchwałę wydziału szkolnictwa, mocą której dzieci wszystkich pracowników zarządu miejskiego będą zwolnione od opłaty wpisu szkolnego w 4-klasowych szkołach miejskich.

— Kooperatywa „Handlowiec Polski”. Na zabranie, zwołane w celu przejęcia istniejącej przy Stow. Handlowców Polskich Składnicy przez Stowarzyszenie Współdzielcze „Handlowiec Polski”, z ogólnej liczby zapisanych 395 udziałowców przybyło 80.

Po ukonstytuowaniu się prezydium p. Chwalbiński zapoznał zebranych z zatwierdzoną ustawą Stowarzyszenia współdzielczego „Handlowiec Polski”, po przyjęciu której zebrani postanowili: 1) zatwierdzenie sposobu przejęcia składnicy przez nową organizację przekazać nowemu zarządowi, w myśl życzeń ogólnego zebrania; 2) liczbę członków zarządu określić na 7 i tyluż zastępców, zaś członków Komisji rewizyjnej na 5-ciu; 3) opracować regulamin dla zarządu.

Nad sprawą ewentualnego wynagrodzenia członków zarządu za ich pracę w myśl § 41 ustawy postanowiono nie dyskutować, lecz sprawę tę pozostawić otwartą do najbliższego zebrania ogólnego. Uznano również za otwartą kwestię określenia m a x i m u m ilości udziałów członkowskich.

Przyjęto do wiadomości, że kapitał z udziałów wynosi obecnie 12,000 mk., a wartość towarów w składnicy stanowi 100,000 mk. Nowa

Kooperatywa wraz ze Składnicą przejmule również i piekarnię, jako jeden z poddziałów Kooperatywy.

Na temat likwidacji Składnicy oraz stopniowego przejmowania towarów ze składnicy przez Kooperatywę, zawiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Kalfanke, Pfiffer, Chwalbiński, Hirszel, Porada i inni. Likwidacja składnicy nastąpić ma 1 czerwca.

Po obłożeniu kart wyborczych okazało się, że do zarządu wybrani zostali pp.: B. Kotkowski, W. Kalfanke, J. Hirszel, W. Peczak, J. Jabłkowski, I. Waszkiewicz, S. Drużycki, oraz jako zastępcy pp.: S. Pfiffer, Borkowski, Pawlak, Kasinowski, Fabiszewski, S. Krauze, T. Kujawski. — P. Chwalbiński zrzekł się mandatu.

Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Grizel, E. Jeziński, Z. Waliśzewski, L. Kaller i E. Brvkalski.

— W sprawie stołowni. Datą się słyszeć ciągle narzekania konsumentów, że stołownia dla pracowników miejskich pozostawia wiele do życzenia. Objaw to wielce niepożądany, świadczący niekorzystnie o gospodarce instytucji. O ile w pierwszych dniach wyrażano ogólne zadowolenie, o tyle obecnie wszędzie słychać skargi, że stołownia zawiodła oczekiwania pracowników miejskich. Obiady zarówno pod względem jakości, jak i ilości wydawanych potraw nie mogą zadowolić konsumentów. Porcje są bardzo skromne, a jarzyny bywają niedokraszone, czyli że trosze ich jest mało pożywna.

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby zarząd stołowni rozciągnął czuńlejszą opiekę nad gospodarką tejże i prowadził należytą kontrolę nad przygotowywanymi w kuchni obiadami, gdyż w interesie Magistratu leży, ażeby pracownicy jego byli dostatecznie odżywiani i zadowoleni.

— Umieszczenie fabryki obuwia. Magistrat zgodził się na proponyję wydziału dobroczynności publicznej o przejęcie przez miasto fabryki taniego obuwia, istniejącej obecnie przy Tow. Schronisk św. Stanisława Kostki, przy czym skład komitetu w osobach ks. prałata Tymienieckiego, pastora Gundlacha i p. Ramisza pozostał bez zmiany. Do tej delegacji z ramienia magistratu wydelegowany został ławnik p. Maciński. Komitet ma prawo kooptowania członków. Fabryka będzie przeniesiona z dotychczasowej siedziby do lokalu przy przystanku dla żebraków. Na kapitał obrotowy wyasygnowano do rozporządzenia komitetu 5000 marek.

— Do związków i stowarzyszeń zawodowych. Wobec mającego się odbyć w dniu 19 b. m. o godz. 8-ej po poł. obchodu pięcioletnia istnienia Stowarzyszenia zawodowego pracowników składów aptecznych ziemii piotrkowskiej w lokalu własnym przy ulicy Cegielnianej 15, zarząd za naszym pośrednictwem prosi przedstawicieli związków i stowarzyszeń o łaskawe przybycie w celu wzięcia udziału w uroczystości.

— Ze szpitala Poznańskiego. Zarząd szpitala Poznańskiego zwrócił się do Gminy Starozakonnych o bezwzględne uiszczenie długu w kwocie 20,000 rb., które mu się należa, w przeciwnym bowiem razie, z powodu braku funduszy będzie zmuszony zaprzestać przyjmowania chorych.

— Nowe ambulatorjum miejskie. Zarząd Pogotowia czyni przygotowania do otwarcia ambulatorjum miejskiego przy Pogotowiu, które uzyskało już zatwierdzenie Magistratu.

— Plaga kradzieży dokucza miastu naszemu w coraz większych rozmiarach. Zwłaszcza w dzielnicach, położonych na krańcach miasta niema nocy, w którejby nie popełniono jakiejś kradzieży. Nocy dzisiejszej naprzykład przy końcu ulicy Przejazd doberano się, aokolwiek bez skutecznie, do kilku sklepów spożywczych. Prawdopodobnie grasuje tutaj większa szajka złodzieiów.

Byłoby więc nader pożądanem aby władze policyjne zaopiekowały się bardziej odległymi dzielnicami i wyznaczyły stałe posterunki.

Wypadki i kradzieże.

— Nagły zgon. Wczoraj, o 9 e) rano, na podwórzu domu № 18, przy ulicy Senatorskiej zasnął nagle 46 letni Jan Włodarski. Zanim udzieleno mu pomocy Włodarski wyzionął ducha.

— Przez nieostrożność. Onegdaj po południu w domu № 10 przy ul. Zawadzkiej 23-letnia służąca, Maria Włodarska przy czyszczeniu szyb straciła równowagę i spadła z okna odnosząc złamanie nogi.

Pogotowie po udzieleniu nieszcześliwej pierwszej pomocy, odwiozło ją do kliniki d-ra Tochtermana przy ul. Podleśnej 15.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. kupców i przemysłowców. Wczoraj wieczorem, w lokalu przy Alei Kościuszki 17, odbyło się pod przewodnictwem p. J. Nowo-

WŁADYSŁAW JEZIEŃSKI.

Zabobony naszego ludu.

SILY DEMONICZNE.

Słońce, księżyc i gwiazdy.

Człowiek, widząc się otoczonym różnemi niezrozumiałemi dla siebie zjawiskami natury, starał się wytłumaczyć je sobie. W wielu wypadkach udawało mu się to, lecz w tych, kiedy jego rozum okazywał się zbyt słabym, kiedy przychodził do przekonania, że nigdy zagadki tej nie uda mu się rozwiązać, zaliczał te rzeczy i zjawiska do świata nadprzyrodzonego i tłumaczył za pomocą mitów. W miarę zaś, jak wzrasta kultura ducha i cywilizacja, w miarę poznawania coraz więcej praw natury, maleje świat mitów, zanikają stworzone przesady i wierzenia, tworzą się naukowe wyobrażenia. Nielogiczność wielu wierzeń tak bije dziś w oczy, że najciemniejszy umysł kmiotka spostrzeże to i wyzbywa się ich powoli, bo w nie tylko pierwotny, w stanie półdzikim, nasz przodek mógł wierzyć.

Rzecz szczególna, że jak doszli do tego przekonania mitolodzy, (mówi S. Ciszewski) w tworzeniu się świata mitologicznego występowały pewne przyrodzone i wspólne wszystkim ludom, stałe prawa psychologiczne, czyli, że, wyrażając się jasnie,

myślą ludzką wszystkich ludów świata rządzi jednakowe prawa psychologiczne. Na tę myśl wpadł już pierwszy znany antropolog Tylor.

Powstanie różnych istot mitycznych, złych i dobrych, czarnych i białych duchów, różnych przesądów i zabobonów, należy starać się wyjaśnić i opierać na podstawie realnej, nie zaś na urojonych, częstokroć równie „mitycznych” przesłankach. Przyczyną naturalną przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, były powstania powstania wszystkich mitów i zabobonów. Weźmy przykład. Pierwotny człowiek słońce uważał za dobrotliwego, życiodajnego ducha — boga, któremu składał ofiary całopalne, a ogień czcił jako świętość. Niekiedy bóg ten gniewa się i pożera mięsie człowieka, niekiedy zabija go (porażenie w upalne, południowe godziny). Stąd przesąd, że w południe bóg nakazuje schodzić z pola, kryć się w domu, bo zesłana na ziemię śmierć zabija. Dalej fantazja ludzka opisuje wygląd tej śmierci, nadając jej więcej postać człowieka, kobiety, i gotowy mit o p r z y p o ł u d n i c y.

To pierwotne źródło powstania tego ducha demonicznego. Później już znacznie, jak mniemam, kiedy rozwija się rolnictwo, wobec tradycyjnie już poświęconej pory południowej jako czasie zakazanym do pracy, czasie działalności duchów, wynika potrzeba dla postrachu dzieci, a nawet starszych, kiedy pole opustoszeje, owej przypoludnicy powierzyć rolę

stróża, opędzającego plody od szkodników, rolę straszaka, o czym obszerniej w swoim miejscu powiemy. Przyczyną więc tworzenia się demonicznych, duchów, bogów, strachów, były różne zjawiska natury które w ten czy ów sposób, ujemnie lub dodatnio wpływały na życie ludzkie.

Człowiek pierwotny wszystkim rzeczom swego otoczenia przypisywał własności identyczne z jego własnościami i pobudki analogiczne do własnych pobudek. Stosownie do tego, nie tylko wszystkie stworzenia żyjące były obdarzone wolą i inteligencją, ale i ciała nieożywione mogły tak samo działać, jak człowiek. Powstało ta, co Tylor nazwał animizmem.

Więc człowiek, umierając, w rzeczywistości nie ginie, ale przechodzi tylko w nowy stan. Trup nie żyje tak, jak my, ale żyje w dalszym ciągu na swój osobliwy sposób.

Przekonanie, iż zmarli mogą to samo czynić, co poprzednio, było pobudką do tego, że dżicy chowali swych krewnych razem z orężem, ubraniami, oraz ozdobami, noszonymi przez nich za życia, że zmarłym ofiarowywali pokarmy, do ust wkładali cygare, a dzieciom dawali do mogiły zabawki. Ślady tych wierzeń i obrzędów, jak zobaczymy, lud nasz zachował do dnia dzisiejszego.

W przekonaniu, że dusza ludzka udaje się po śmierci do Królestwa zmarłych, czytamy u Tylora, karajbowie zabijali niewolników na mogi-

łach naczelników do służby w nowym życiu. W tym samym celu zakopywali oni psy i oręż.

Murzyni na brzegu gwinejskim podczas obrzędów pogrzebowych nad wysoko postawionemi osobami zabijali kilka kobiet i niewolników do posługi na tamtym świecie. Według Herberta Spencera, przy obserwowaniu ludzkich zbiorowisk, ras, i t. d., znajdują się liczne dowody, iż prawie wszyscy mają nieokreśloną, albo wyraźną wiarę w zmartwychwstanie duszy zmarłego. Stosownie przypuszczano, iż podstawą tego jest częste widywanie zmarłych w czasie marzeń sennych. Te zjawiska sennie właśnie uważane są za dusze nieśmiertelne.

U wszystkich narodów cywilizowanych znajdują resztki tych przyzwyczajęń z najbardziej odległych czasów. Hiszpanie kładą duszom krewnych na mogiłę w rocznicę śmierci chleb i wino. Bułgarzy honorują swych zmarłych w niedzielę palmową, piątek i jedząc obficie, a resztki wylewając na mogiły. W Rosji jedzą i kładą ryż obok zmarłych. Ofiar z ludzi i zwierząt niema teraz u narodów cywilizowanych, ale mnóstwo innych zwyczajów, stale wykonywanych podczas pogrzebów, wskazuje pochodzenie animistyczne. Zresztą trudno byłoby wymienić ten rodzaj obrzędów u wszystkich ludów.

sieleckiego, posiadzenie sążadu Stow. polskich kupców i przemysłowców brzeszczan.

Przyjęto do wiadomości, że do Komisji arbitrow dla rozstrzygnięcia spraw handlowych cywilnych i natury stycznej wybrani zostali pp.: na przewodniczącego p. Edward Weigt, na jego zastępcę p. Antoni Heppen, na sekretarzy pp.: Arkadiusz Juszkiewicz i Jan Borkowski.

Na dyrektora szkoły handlowej niedzielno-wieczornej przy Stowarzyszeniu, powołano p. Romana Tulina. Uchwalono zwołać w nadchodzący piątek posiedzenie członków Wydziału zabaw i rozrywek towarzyskich, celem omówienia sprawy projektowanego obchodu w Stowarzyszeniu rocznicy zgonu generała Dąbrowskiego.

Omawiano sprawę kupna domu i upoważniono trzech członków sążadu do pertraktacji z kilku właścicielami posesji, które odpowiadają wymaganiom Stowarzyszenia.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś, dn. 15-go b. m. daje Teatr Polski sensacyjną sztukę K. Schönerherza p. t. „Djablica“ z występem gościnnym p. Ireny Solskiej-Groszowej.

Role męskie odegrał p. Nowakowski — strażnik, p. Woskowski — mąż.

Teatr Popularny.

Jak było do przewidzenia, ostatni wieczór Wokalno-Dramatyczny Towarzystwa Splewaczego im. Montuszkę, urządzony w ubiegłą niedzielę, zapelniał salę teatru po brzegi. I przynajmniej należy, że wykonanie dość obszernego programu, składającego się z 3 części wypadło nadszpiegowanie dobrze. Na szczególne jednak wyróżnienie zasługują występy chórów: męskiego i dziecięcego, za artystyczne wykonanie kilku pieśni. Zastępstwo w plewszym rzędzie kierownika chórów p. Aleksandra Pędzimęta, któremu za wykonanie przez chór dziecięcy wyjątków z opery „Straszny Dwór“, należy się uznanie, czego dowodem były rzesiste oklaski, jakimi darzono wykonawców po każdym numerze.

A teraz kilka słów pod adresem Zarządu Towarzystwa: mianowicie, czy posiadając tak bogaty materiał w swym zespole, nie należałoby w miesiącach letnich organizować podobnych koncertów w jednym z miejscowych ogrodów, budując tym zamieszanie do śpiewu wśród naszej młodzieży?

J. M.—ska.

Z bliska i z daleka

A Z Wilna do Rosji. W piśmie wileńskich znajdujemy następujące obwieszczenie urzędowe: Wyjazd do Wielkiej Rosji jest w chwili obecnej zezwolony. Mieszkańcy Wilna, zamierzający udać się do Rosji, winni zameldować się w miejscowym zarządzie policyjnym.

A O żargon w Chełmie. Referent spraw gospodarczych w Chełmie wzbraniał się podpisać, jak donosi „Moment“, odezwy żydowskiej w żargonie, w której między innymi zaznaczone było: „Jeżeli żydzi jedzą polski chleb, winni używać i język polski“. Wobec tego władza tutaj zwróciła się do gubernatora lubelskiego, który odpowiedział, iż wolno publikować odezwy w języku żydowskim.

Emigracja uchodźców do Królestwa

Z przebywających obecnie na Ukrainie wygnanców podlega reemigracji 119.506 polaków, wśród których: do lat 7—18 proc., od 7—14—20 proc., od 14—17—9 proc., od 17—55—45 proc. powyżej 55—8 proc.

Widzimy więc, iż liczba uchodźców w wieku od lat 17—55 stanowi niemal połowę ogólnej liczby uchodźców. Według kategorii zajęć największy odsetek przypada na osoby, zatrud-

nione w rolnictwie; największy kontygent reemigrantów przypada na gubernię warszawską (84.269), lubelską (84.269) i łomżyńską (22.052). Liczba uchodźców z innych gubernii Królestwa Polskiego waha się między 1.000—7.000.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 14-go maja.

Zachodnia widownia wojny

Na frontach bołowych wzmożona rankiem działalność ognioła po południu osłabła, a wieczorem znów się często ożywiła. Po energicznym działaniu ogniołom na północy od kanału La Basée próbowali wieczorem angioły szcześnie w energicznych częściowych natarciach na stanowiska nasze na północy i południu od Givenchy. Odparto ich ze stratami. Odbywały się ruchliwe wywiady.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-Kwaternistrz
L. d. e. n. d. o. r. f.

Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie wojenne z dnia 12 b. m.:

Dość żywy ogień w okolicy Mailly. Ponowione natarcie niemieckie na stanowiska pod Orvillers i Sores odparto zupełnie. Ogień francuski wyrządził Niemcom poważne szkody, wzięto także jeńców. Na prawym brzegu Mozy był żywy ogień działowy w odcinku lasu Caurières i pod Les Chambrettes.

Wojna w powietrzu: W dniu 10 maja były wyprawy lotników polowych. 2 samoloty niemieckie zestrzelono i 8 uszkodzono ciężko.

Nasz lotnik podpalił balon na linie. Dnia 10 i 11 b. m. zrzuciliśmy 7900 kg. bomb na dworce, śpichrze i kwatery, zwłaszcza pod Noyon, Chauny i Flavy le Marter: były pożary.

Komunikat angielski.

Angielskie sprawozdanie wojenne z dnia 12 b. m.:

W lokalnej pomyślniej wycieczce, przeprowadzonej wczoraj, ponarwiła wojska francuskie swoje stanowiska na północ od góry Kemmel i wzięły 100 jeńców. Odparto wczoraj niedaleko kanału Ypres-Commines oddział nieprzyjacielski. Wzięliśmy jeńców. W nocnych ułarach patrolowych pod Meteren wzięliśmy jeńców i karabin maszynowy. Nieprzyjacielski ogień karabinowy był dzisiaj i minionej nocy w odcinku Ancre, na południe od Albert na naszych przednich pozycjach na wschód od Loos i na południe od Vermezele.

Więści z Rosji

Nad Donem.

Biuro Wolffa donosi: W pochodzie swoim na okrag Donu wojsko niemieckie dotarło do ważnych węzłów kolejowych. Bandy wielkorosyjskie, których demobilizację zapowiedział rząd sowietów, nie urzęczywistniwszy jednak dotychczasowych swoich zapowiedzi, składają się z wielu oddziałów. Jeden z tych oddziałów znajduje się w gub. ekaterynowosławskiej, czyniąc sytuację tam niepewną, druga grupa znajduje się w pobliżu morza Azowskiego, trzecia zaś wależy na zachodzie od Nowoczerkaska z oddziałami kozaków dońskich, pod dowództwem generała Propowa, pod którego rozkazami był również dotychczas generał Kornilow ze swoim 20,000 oddziałem. Wiadomości, podług których Kornilow był wzięty do niewoli podczas jednej z potyczek, nie znajdują potwierdzenia. W obecnej chwili sytuacja jest wogóle niewyraźna. W każdym razie nawet po śmierci Kornilowa ruc-

prawdopodobnie nie ustanie, gdyż zarówno Aleksiejew, jak i inni dowódcy będą prowadzili nadal swoje przedsięwzięcia.

Koniec wojny domowej w Finlandji.

Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi ze Sztokholmu: Zawieszono wydawanie komunikatów codziennych kwatery głównej, co jest oznaką jawną, że wojna domowa w Finlandji zakończono już pomyślnie.

Dwunastu członków fińskijskiego czerwonego sążadu zbiegło do Petersburga, gdzie znajdują się dotychczas wraz z licznymi zbiegami z czerwonej gwardii. Rząd fińskijski zamierza, podobno, zażądać od Rosji wydania czerwonego sążadu, należy jednak przypuszczać że rząd rosyjski nie uwzględni tego sążadu.

Niezależność Kaukazu.

Kraj kaukaski ogłosił swą niezależność. Wysłańcy jego w Konstantynopolu zakomunikowali tę uchwałę sążadowi cesarskiemu, zaś państwowym sprzymierzonym i neutralnym doniesiono o tem telegraficznie.

Walki na Syberji.

„Times“ donosi z Pekinu: Po szeregu utarczek opór bolszewików przeciwko kozakom Semenowa został złamany. Semenow znajduje się obecnie na prawym brzegu rzeki Ingody, w odległości trzech mil od kolejowego punktu węzłowego Karinskaia. Pomniejsze oddziały przeszły przez rzekę i obsadzili drogę kolejową po stronach punktu węzłowego. Główne siły kozaków wstrzymują się z ofensywą, dopóki nie zostaną naprawione mosty na rzekach Ozon i Ingoda. W drodze do Chabarowska znajdują się jeszcze 3 pociągi z bolszewikami. Zostaną one zapewne zatrzymane przez kozaków, wspierających Semenowa.

Cholera w Saratowie.

Telegraficznie Biuro Reutersa donosi, że w Saratowie wybuchła epidemia cholery.

Kłeska głodowa.

Podług wiadomości z Helsingforsu ogólna zdobycz fińskich jest niesłychanie wielka. Wartość jej wynosi około 6 milionów marek.

Helsingfors i Wyborg znajdują się w przededniu kłeski głodowej.

Telegramy.

Zjazd monarchów w niemieckiej kwaterze głównej.

BERLIN. — „Lokal Anzeiger“ pisze: Spotkanie obu sprzymierzonych monarchów w niemieckiej kwaterze głównej i przebieg tego spotkania, mającego wyraźne cechy polityczne, jest wydarzeniem tak wielkiej doniosłości i to nie tylko dla przyszłych losów obu państw bezpośrednio zainteresowanych i ich narodów, lecz i dla dalszego rozwoju państw europejskich, że wydaje się zupełnie słusznym przypuszczenie, iż przez długi czas wywierać będzie wpływ na losy naszego kontynentu. Albowiem ręka w rękę z rozszerzeniem dawnego sojuszu, wypróbowanego w czasie wojny, isć będzie dalsze umocnienie bloku środkowo-europejskiego, dokoła, którego garnąć się będą sążady i narody, które po wstrząśnieniach wojny światowej oczuwają będą potrzebę politycznego i gospodarczego oparcia się o silną grupę państw.

Jeżeli — pisze dziennik berliński — cokolwiek mogło doprowadzić do absurdu spekulację naszych wrogów na osłabienie sojuszu, to jest nim pamiętne spotkanie monarchów w dniu 12-ym maja, będące jednocześnie godną odpowiedzia na machinacje pana Clemenceau i ogłoszenie przez niego sfalszowanych lub

wogóle zmyślonych listów cesarza. Tak tedy spotkanie obu cesarzy, przy którym był obecny również król Luwik bawarski, jako głowa drugiego co do wielkości niemieckiego państwa związkowego, jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi w polityce wszechświatowej, które, ze względu na przeżywane obecnie ogromne naprężenie wojenne na zachodzie zniewala nas do patrzenia z nadzieją i zaufaniem na dalsze sukcesy mlecza niemieckiego.

W oczekiwaniu nowych walk.

GENEWA. „Le Matin“ pisze: W miarodajnych wojskowych kołach koalicji panuje pogląd, że ostatnie manewry, stosowane przez niemiecki sążad generalny, wskazują na zamiar poprowadzenia wkrótce nowej ofensywy na wielką skalę, przyczem wypadnie ona równocześnie z rozpoczęciem przez Austro-Węgry ofensywy na froncie włoskim.

Z sążmu pruskiego.

BERLIN. Sejm pruski w głosowaniu jawnym odrzucił 358 głosami przeciwko 78 wniosek Lohmanna, w myśl którego do głosu zasadniczego mogłyby być dodane dwa głosy dodatkowe.

§ 3 uchwał komisji co do zaprowadzenia wielogłosowego prawa wyborczego odrzucono również 220 głosami przeciwko 191, przy 4 głosach wstrzymanych.

„Weekly Dispatch“ o przyszłości Rosji.

LONDYN. — Pismo londyńskie „Weekly Dispatch“ zamieszcza bardzo ciekawy artykuł o Rosji, z którego na uwagę zasługują ustępy następujące:

Wcześniej czy później dowie się świat cywilizowany, że gmach rosyjski musi być podtrzymany przez interwencję obcą nie tylko w interesie własnym Rosji, ale w interesie pokoju. Rosja w stanie rozkładu zwróci z konieczności uwagę wszystkich „morderców międzynarodowej polityki“, a konsekwencje takiego stanu rzeczy mogą być bardzo ciężkie dla całego świata. Rosja domaga się żąda pomocy. Skoro udzieli jej się pomocy, opartej na bezinteresowności, możemy być przekonani, że dźwigni się do czynu.

Wzburzenie w Norwegji.

BERLIN. „Berliner Tageblatt“ donosi ze Sztokholmu: Wkroczeniu wojsk fińskijskich do rosyjskiej Laplandji, graniczącej z norweską Marchją fińskijską, oraz okupowanie terenu laplandzkiego Borisohlebsk wywołało w Norwegji wzburzenie.

Norweski minister wojny oświadczył w stortingu, iż oddział wojsk norweskich uda się do stacji pogranicznej.

Sprawa „Bonnet Rouge“.

BERLIN. — Z Genewy donoszą do „Berliner Tageblattu“ pod datą 12 b. m.: W sprawie dziennika paryskiego „Bonnet Rouge“ ukończono badanie świadków. Wczoraj wygłosił prokurator sądu najwyższego, prokurator Mornet, akt oskarżenia. W mowie tej wyłożył dzieje powstania dziennika powyższego, którego cała działalność miała na celu zdradę Miljon franków, otrzymanych przez Duvala od bankiera Marxa, jes-najlepszym dowodem zdrady Duvala.

Wobec tego prokurator żąda kary śmierci dla Duvala, a dla współpracowników „Bonnet Rouge“: Landaua, Goldskiego i Mariona kar, przewidzianych przez kodeks wojskowy za porozumiewanie się z wrogiem; dla drukarza Vercassona kary za handel z wrogiem, a dla Leymariego — kary za pomaganie do handlu z wrogiem.

Podziękowanie.

Czcigodnemu ks. prałatowi Tymienieckiemu za gorące przemówienie w kościele, w prefekturze Kuczyńskiemu za modły wzniesione do Pana Zastępów — oraz Szanownemu Zarządowi Tow. Akc. Scheiblera, koleżankom, Kolegom, Kochanym Uczem com wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za życzenia otrzymane w dniu 25-letniego mego jubileuszu nauczycielskiego w szkole Szajbierowskiej, wyrażam niniejszem szczerze i serdecznie: „Bóg zapłać“

WANDA MACIEJOWSKA

Wojska amerykańskie na wyspach Azorskich.

GENEWA, 14.5. Paryski „Journal” potwierdza wiadomość o urządzaniu na wyspach Azorskich podstawy operacyjnej dla floty Stanów Zjednoczonych.

Wojska amerykańskie, zaopatrzone w artylerię i park lotniczy, obsadziły wyspy.

Portugalia podobno nie chce wojny.

GENEWA, 13.5. „L'Humanite” w obszernej korespondencji z Lizbony stwierdza, że nastroje przeciwkoalicyjne w Portugalji ogarniają coraz szersze koła ludności.

Należy liczyć się z możliwością wystąpienia Portugalji z koalicji i zawarcia przez nią pokoju odrębnego.

Wskutek surowej cenzury, wiadomości o rozruchach w Portugalji napływają bardzo skąpo, o rozmianach ich jednak sądzić można choćby z tego faktu, że od 25-go kwietnia w tej samej komunikacji telegraficznej...

Telegramy własne

W przededniu ważnych uchwał.

WIENIEN, 14.5. (w.) W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że podobne partraktacje, jakie prowadzone są obecnie między Niemcami a Austrią, zostaną przeprowadzone również pomiędzy mocarstwami centralnymi a Bułgarią i Turcją.

Pozatem oczekiwane są decyzje Austro-Węgier w sprawie udzielenia pomocy orężnej na wschodnim froncie oraz uzyskanie zgody Niemiec na austro-polskie rozwiązanie kwestji polskiej.

Niebezpieczne dokumenty.

GENEWA, 14.5. (w.) Jak informuje „Lok.-Anz.” — wieść, że b. minister rosyjski Sazonow ma być stawiony przed sąd wojenny, wywołała w Paryżu poważne zaniepokolenie, gdyż — według zapewnienia petersburskiego korespondenta jednego z paryskich — Sazonow znajduje się w posiadaniu najważniejszych dokumentów tajnych, jakimi nie może się pochwalić żaden z mężów stanu koalicji.

Granicy rosyjskiej nie przekroczone.

BERLIN, 14.5. (w.) Według rozmaitych doniesień prasy — oddziały białej gwardji finlandzkiej miały podobno przekroczyć w wielu miejscach granicę rosyjską i dotarły aż do miłośowości Siestrorieck-Fargolowo. Wbrew tym doniesieniom pisma niemieckie zostały upoważnione do ogłoszenia, że wieści te pozbawione są wszelkiej podstawy. Przekroczenie granicy finlandzko-rosyjskiej w kierunku na Petersburg nie miało miejsca.

Przeciw interwencji Japonji.

ROTTERDAM, 15.V (w.) Według depeszy „Nieuwe Rotterd. Courant” — „Times” donosi z Tokio: Hrabia Cato na zebraniu frakcji, którą reprezentuje, wyraził się, iż najpierw muszą być uwzględnione interesy japońskie, a polityka japońska nie powinna podlegać wpływom, czy życzeniom

innych nacji. Nie widzi on konieczności wysłania wojsk japońskich na Syberję. Hr. Cato uznaje doniosłość sukcesów niemieckich, lecz nie sądzi, aby sytuacja, przez nie wytworzona, była tak krytyczna, iżby wymagała interwencji Japonji. Proponuje więc oszczędność w rozporządzaniu środkami pomocniczymi, które należy zarezerwować na wszelki wypadek na przyszłość.

Ofiary.

Na szkoły polskie na Chełm szczyżne.

Uczennice V kl. pensji p. Pętkowskiej zamiast kwiatów w dniu imienin p. Przełożonej składają Mk. 10.

Uczennice kl. III pensji p. Pętkowskiej zamiast kwiatów w dniu imienin p. Przełożonej Marek 15.

Zamiast kwiatów na imieniny Zosi K. składa A. E. Mk. 30.

Zamiast kwiatów na imię s. p. Zofji Ligeza Stamirowskiej do dyspozycji Okręgowej Rady Opiekunów ofiarują. Edwardoństwo Wagnerowie Mk. 20, Antoniostwo Suscy Mk. 20.

Na „Sienkiewiczkę” zamiast kwiatów dla Solentantek w dniu Św. Zofji — Gera B. marek 5.



Polska Krajowa Loteria Klasyczna W VIII klas. Gimnazjum Żeńskim Heleny Miklaszewskiej

R. G. O.

Niniejszem zawiadamiam, iż

losy do V klasy Loterii klasycznej R. G. O. w Warszawie nadeszły i są do wymiany u pp. kolektorów

Nadmieniam, że kolektora obowiązuje wymiana biletu na V-tą klasę do 29-go maja r. b. Po powyższym terminie kolektor ma prawo sprzedania losu drugiej osobie.

Ciągnięcie V ej klasy loterii R. G. O. rozpocznie się 1-go czerwca r. b.

WIELKA WYGRANA: **pół miliona marek!**

Następna (4-ta) loteria R.G.O. rozpocznie się niezwłocznie po ukończeniu loterii bieżącej.

WIELKA WYGRANA: **pół miliona marek!**

Ciągnięcie I-iej klasy 4-iej loterii — 10 i 12 sierpnia r. b.

Reprezentacja Loterii Klasycznej R.G.O. w Warszawie na Łódź i okręg Łódzki

ANTONI DOBRUCKI, Piotrkowska 96.

Łódź, Sienkiewicza 61.
Egzaminy dla uczniów nowowstępujących odbywać się będą dn. 16, 17 i 18 maja b. r. od godz. 3 i pół po południu.

Pracownia sukien damskich i dziecięcych

pod firmą

„MARJA”

ul. Zachodnia Nr. 36 m. 12

(lewa oficyna, I-sze piętro).

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodząca jako to: suknie, kostjomy, zakłady, okrycia tak z materiałów własnych jako też i przyniesionych, według najnowszych żurnali i fasjonów. Kompletne wyprawy ślubne wyprawy i dziecięce i suknie żałobne. Wykończenie nadzwyczaj staranne. Krój bez zarzutu. Wykończenie punktualne.

Zakład otwarty od godz. 9—1 i od godz. 3—7.

MLEKO

świeże, jeszcze ciepłe, wprost od krów, gwarantowanej dobroci, dla dzieci i osób. potrzebujących kuracji mlecznej codziennie od godz. 3 p. p. poleca

Mleczarnia „Paprotnia i Walewice”
Przejazd 52.

„SOLARIUM”

Kąpiele powietrzno-słoneczne

otwarte codziennie od godz. 8 z rana do zmierzchu ul. Sienkiewicza № 42, obok parku Sienkiewicza.

Bednarze

potrzebni z r. a. z, robota stała, Piotrków, ulica Krakowska Zakład Bednarski, Leonard Kopydłowski

GOSPODYNI

z dobrą zaopiniowaną „kulinarną” praktyką przez lat 20, w jednym myłaku w Łęczyckiem, znająca się dobrze na gospodarstwie, kucharskim, mleczarstwie i ogrodnictwie, pragnie zmienić i następnym oblać obowiązek od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: w Łodzi ul. Radwańska 49. u p. G. Michalskiego.

OGŁOSZENIA DRUGIE

Do sprzedania magle, Wiadomość. Wólczańska № 4.
Herszel Kłowiński zagubił legitymację dla 3 osób z IV uczastku.
Juzet Misiak zagubił legitymację chlebową wydaną dla 4 osób z 11 uczastku.
Marcjanna Bocheńska zagubiła legitymację chlebową, wydaną dla 2 osób z 6 (15) uczastku.
Michał Ziolkowski zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Magle do sprzedania, Wiadomość: u stróża Rozwadowska № 15.

Moble z sześciu pokoi. wspaniały salon, sprzedam. Piotrkowska 189-9

Potrzebny kierownik: chóru przy Stow. Robotniczym. Oferty niemiennie składać do Stow. „Praca” ul. Wólczańska № 189.

Stangret samotny z dobrymi świadectwami, znający gospodarstwo rolne, potrzebny. Zgłaszać się do firmy Wasilewskiego. Stenklawicza 67.

Sprzedam maszynę szewską iatkowa 19 i gramofon. Aleksandrowska 19 front skien.

Uczeń VI ej klasy pragnie przyjąć kondycje na wsi w lepszym domu. Łaskawe oferty pod „B.K. 50 a” w „Kurjerze Łódzkim.”

Zaginęła książeczka rezerwistki z № 475, wydana na imię Józefa Piatkowakiej.

Zaginal dowód № 220284 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginal dowód № 209070—209071 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31.

Zaginęła karta węglowa, wydana na restaurację, 25 korcy mięsa, za № 3061, na imię Resenblaua Ieka Piotrkowsk 38, unieważniona

8-mio klasowe Gimnazjum Filologiczne

B. BRAUNA

Dzielna № 57,

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz ósmej, rozpoczną się dnia 3 czerwca, o godzinie 5 po poł.

Podania nowych kandydatów przyjmuje kancelarja codziennie od 8 do 1 po poł.

W 8-io klasowym Gimnazjum Filologicznym

A. ZIMOWSKIEGO

przy ul. Targowej № 85/87.

Egzaminy dla nowowstępujących od klasy podwstępnej do VI-iej włącznie, rozpoczną się w dniu 10 czerwca r. b.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły do 8 czerwca w godzinach szkolnych.

Dyrektor **Bronisław K nothe.**

Szkoła Handlowa żeńska E. Waszczyńskiej

w Łodzi, ul. Zielona № 15.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się w dniu 27 maja o 12 godz. w południe.

Podanie wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie, oprócz niedziel i świąt od 9—2.

Od nowego roku szkolnego zostanie otwarta klasa VIII

Kierownik **S. Foerster.**

Karniarze

i chłopcy obeznani z tą robotą znajdą zajęcia w odlewni

Tow. Akc. J. JOHN

Piotrkowska 217. — Piotrkowska 217.

Jan Żółtowski

Piotrkowska 81.

(Biuro PROMIEN)

— poleca —

Łosy na Inwalidów Król. Pol.

na dniówki i na stałe.

Poszukuję

Panny lub wdowy

z kapitałem od 600—800 Mk. od 25—40 lat do prowadzenia samodzielnie mleczarni na do brych warunkach. Oferty z bliższym określeniem swej poprzedniej działalności składać należy w adm. „Kurjera” pod: Mleczarnia Nr. 17.

Doktor Józef Michalski

okulista

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje codz. od 11—12 i od 4—6

W niedziele i święta od 10 do 12

Piotrkowska 121.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdni; osobny lokal „masaż” Piotrkowska 132 m 14 —

DOM

w Warszawie

w okolicy placu Aleksandra i Alei Ujazdowskiej,

3 piętrowy (frontu 76 lok.) z oficykami i pięknym obszernym podwórzem, dochód do warty około 28000 r. do sprzedania. Bliższe szczegóły samym kupującym udzieli administrator tegoż domu, Mokołowska 7 m. 11.